

30 stycznia 1821 roku Łódź została wpisana na listę osad fabrycznych - z punktu widzenia historii miasta to bardzo ważna data, która ukształtowała współczesny wymiar miasta: zarówno jego sytuację społeczno-gospodarczą, ład architektoniczny, dziedzictwo kulturowe, pozycję w Polsce i na świecie, ale również i charakter jego mieszkańców. W tym roku łodzianie obchodzą 200-lecie Łodzi Przemysłowej. Jakie znaczenie dla rozwoju miasta miał przemysł?

Intensywny rozwój

Do końca XVII wieku Łódź rozwijała się jako małe miasteczko rolnicze. Rok 1821 uruchomił nowy etap rozwoju: wraz z włączeniem Łodzi przez rząd Królestwa Polskiego do grona osad przemysłowych dokonano w Łodzi olbrzymich inwestycji, polegających na wytyczeniu osad przeznaczonych dla rzemieślników różnych specjalności włókienniczych, którzy zachęceni licznymi przywilejami spływali do Łodzi. Jednak już w projektach z lat 20. XIX wieku zakładano ulokowanie w dolinie rzeki Jasień dużych obiektów przemysłowych. Ogromne inwestycje rządowe i pożyczki dla rzemieślników sprawiły, że zaczęły powstać pierwsze fabryki. Do Łodzi zaczęli napływać coraz więksi inwestorzy – pierwszym z nich był Ludwik Geyer, który założył pierwszą w Królestwie Polskim, pionierską fabrykę włókienniczą napędzaną maszyną parową. W połowie XIX wieku Karol Scheibler stworzył „miasto w mieście” - największą fabrykę włókienniczą w Łodzi, razem z całym osiedlem i zapleczem socjalnym dla robotników. Kolejnym symbolicznym etapem rozwoju łódzkiego przemysłu była budowa „fabryki Poznańskiego”, manufaktury powstałej w historycznym centrum Łodzi.

„Izreal Poznański był uosobieniem przemysłowca rodem z ziemi obiecanej. Jego rodzina zbudowała w Łodzi trzy okazałe i pełne przepychu pałace. Jego zasługi dla miasta jednak są znacznie szersze: Poznański był filantropem - finansował budowę obiektów użyteczności publicznej (np. szpitala), co było szczególnie ważne, ze względu na fakt, że władze miasta w tym okresie bardzo zaniedbywały sferę inwestycji publicznych. Fabrykanci wprowadzili do miasta również wielokulturowość – budując chociażby kościoły dla innych wyznań zdobywali przychylność zagranicznych inwestorów” – mówi dr Kamil Śmiechowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

Łódź przemysłowa w kryzysie

W trakcie pierwszej wojny światowej wiele zakładów zbankrutowało, tracąc główne źródło eksportu - rynek rosyjski. Po zakończeniu konfliktu zbrojnego Łódź przemysłowa znalazła się w czasach kryzysu, który powiększyła jeszcze bardziej II Wojna Światowa. W okresie PRL przemysł łódzki znalazł się w stagnacji, przemysłowa monokultura nie sprawdzała się, a jednocześnie brakowało zasobów na przeprowadzenie modernizacji. W tym czasie, kiedyś nowoczesne i innowacyjne, a niemodernizowane i niedoinwestowane przez kilkadziesiąt lat fabryki urosły do rangi eksponatów muzealnych, niż prosperujących biznesów i w latach 90. w większości upadły.

Potencjał i doświadczenie

Nie upadło jednak łódzkie włókiennictwo – nauczeni rzemiosła i przedsiębiorczy łodzianie zakładali własne, małe firmy, które doskonale radziły sobie na rynku eksportowym. Miasto natomiast zaczęło



intensywnie szukać nowych dróg rozwoju oraz nowych inwestorów, sprowadzając do Łodzi przemysł branży RTV i AGH, szybko stając się znaczącym ośrodkiem produkcji sprzętu gospodarstwa domowego. Łódź niewątpliwie jest miastem przemysłowym, które rozwinęło się dzięki dobrej współpracy sektora publicznego z prywatnym. Przemysł łódzki wpłynął jednak nie tylko na sytuację gospodarczą, ale również na historię społeczną miasta. *„Bycie miastem przemysłowym wiąże się z szeregiem wad i zalet. Wśród zalet można wymienić przedsiębiorczość, nowoczesny wygląd i europejski charakter miasta, a po stronie wad znajdują się wszystkie problemy społeczne skupiane w miastach przemysłowych. W odbiorze publicznym miasta przemysłowe są traktowane z wielką ambiwalencją: z jednej strony jest w nich coś przyszłościowego, pociągającego, a z drugiej dochodzi do polaryzacji społeczeństwa”* – tłumaczy charakter miast przemysłowych dr Kamil Śmiechowski.

Dziedzictwo przemysłowe przyszłości

Łódź od 30 lat uczy się oswajać i wykorzystywać swoją historię i trudną tkankę miejską. Może pochwalić się dobrymi przykładami rewitalizacji zespołów fabrycznych do nowych funkcji, zarówno usługowych, przemysłowych jak i kulturalnych. Co ważne, miasto jest świadome potrzeby rewitalizacji i korzyści z niej płynących – to dziedzictwo nauczyli się doceniać nie tylko łodzianie, ale i cała Polska. Łódź mimo tego, że wciąż ciągnie się za nią kryzys początków kapitalizmu najgorsze ma już za sobą – jako miasto wojewódzkie położone w samym centrum Polski, na jednym z głównych węzłów logistycznych, blisko stolicy i z tak bogatym potencjałem wytwórczym i społecznym ma w walce o jakość życia ogromną moc rozwojową.

Okazją do rozmowy o przyszłości Łodzi będzie organizowany tam **Kongres Regeneracja Miast Przemysłowych. Już 22 i 23 czerwca w EC1** (dawnej łódzkiej elektrociepłowni, gdzie obecnie znajduje się Centrum Nauki i Techniki) w formule hybrydowej odbędzie się międzynarodowe wydarzenie, które zajmie się strategicznymi wyzwaniami przed jakimi stają współczesne światowe aglomeracje przemysłowe i pomoże miastom, w tym Łodzi, znaleźć własną drogę rozwoju. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wydarzenie to realizowane jest właśnie w roku dwusetnych obchodów Łodzi Przemysłowej. Dr Śmiechowski, który podczas drugiego dnia Kongresu Regeneracja Miast Przemysłowych poprowadzi blok „200 lat Łodzi Przemysłowej” dodaje: *„Dwustolecie Łodzi przemysłowej jest symbolicznym nowym otwarciem. Szczególnie teraz, po pandemii, uświadamiamy sobie potrzebę powrotu do wytwórstwa, a zaprzestania opierania się wyłącznie na usługach. Może się okazać, że nasza Łódź ze swoim potencjałem przemysłowym, nietypową historią i doświadczeniem stanie się miejscem bardzo potrzebnym”*.

Materiały prasowe Organizatora.

www.regeneracjamiast.pl